

Miał wygrać i wygrał

06.09.2011.

CHOSZCZNO Choszczeński Maraton Rowerowy przeszedł już do historii. Na głównym dystansie w kategorii mężczyzn triumfował Szwajcar SIMON RUFF, natomiast wśród kobiet Polka MARZENA SZYMAŃSKA z Wierzenicy. Rewelacyjnie spisali się choszcznianie ZDZISŁAW KALINOWSKI i EUGENIUSZ TYMCZUK. Ten pierwszy minął linię mety tuż za Szwajcarem i był drugi na długim dystansie. Obydwaj wygrali też w swoich kategoriach wiekowych.

Chętnych do startu w szóstej edycji Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego było ponad 350, jednak do mety dojechało nieco ponad 250 (198 na dystansie 100 kilometrów i 57 na dystansie 268 kilometrów – red.). Przepiękna pogoda, a przede wszystkim wyjątkowa organizacja sprawiły, że amatorzy długich dystansów chcieli nie tylko bardzo szybko pokonać swoją trasę, ale także wygrywać z rywalami i jeszcze pobijać rekordy prędkości. Nie wszystkim wyszło to na dobre, bo w ferworze walki najeżdżali na kolegów i w trzech przypadkach z kontuzjami wylądowali w szpitalu. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło, a na niedzielnej dekoracji zawodnicy brawami dziękowali nie tylko sobie nawzajem, ale także i organizatorom. Najbardziej zaskoczony przebiegiem całego wydarzenia był SIMON RUFF, szwajcarski mistrz świata w ultramaratonach. Trafił do Choszczna na zaproszenie Urzędu Miejskiego, a dokładniej za sprawą RALPHA WOLTERA, niemieckiego studenta, który w tym roku odbywał staż w magistrackim biurze promocji.

– Dziękuję władzom miasta za pomoc w organizacji mojego startu, dziękuję kibicom za doping, ale przede wszystkim dziękuję rywalom za walkę fair play – powiedział tuż po minięciu linii mety. Chwalił też organizatorów, a wszystkich zawodników zaprosił do udziału w maratonach organizowanych w Szwajcarii. Specjalne zaproszenie skierował do ZDZISŁAWA KALINOWSKIEGO (Choszczno), któremu zaproponował udział w przyszłorocznych mistrzostwach świata w ultramaratonie (dystans 1030 km i przewyższenie 15 000 m!!! – red.). Obydwaj zawodnicy w Choszczeńskim Maratonie Rowerowym wystartowali w pierwszej grupie, która bardzo dobrze ze sobą współpracowała, a szóstka, która razem dojechała do mety, na finiszu podzieliła między sobą sześć pierwszych miejsc. Jako pierwszy

„kreskę” minął Szwajcar. Tuż za nim był Kalinowski, a trzeci finiszował RAFAŁ DYKCIK (Koźmin Wielkopolski). – Miał wygrać i wygrał – Z. Kalinowski tuż po przejechaniu linii mety skomentował, że cała grupa spisała się na medal i co w kolarstwie jest normalnością, wspólnie zdecydowali, że na finiszu rozprowadzą właśnie Szwajcara. W kategorii kobiet na najdłuższym dystansie zwyciężyła MARZENA SZYMAŃSKA (Wierzenica). Wyprzedziła BEATĘ TULIMOWSKĄ (Włocławek) i MONIKĘ BUCHOWIECKĄ (Gdynia). Ta ostatnia miała wyjątkowego pecha, bo pomyliła trasę i zamiast 268 przejechała… 305 kilometrów. Dużo większą frekwencją cieszyła się trasa krótsza, która prawie w całości prowadziła po terenie naszego powiatu. Tu wśród mężczyzn wygrał ROMAN KOŚCIAK (Rzeszów), który wyprzedził JACKA KRYŚIAKA (Bydgoszcz) i WIESŁAWA LEWAŃSKIEGO (Międzyrzecz), natomiast w kategorii kobiet nie miała sobie równych URSZULA HAŁUPKA (Włoszakowice), która o prawie cztery minuty wyprzedziła ANNĘ GROMSKĄ (Kołobrzeg) i o kolejnych pięć minut MONIKĘ BALICKĄ - KOCHEL (Kowary). Dodajmy też, że organizatorzy nagrodzili również zwycięzców 31 kategorii (dokładne wyniki znajdziemy na stronie www.ultimasport.pl) oraz na stronie www.pd.choszczno.biz .

Organizacyjny sukces

Niewątpliwą ciekawostką choszczeńskiego maratonu jest 69-letni JAN AMBROZIAK (Słubice), który startował we wszystkich edycjach i zawsze jako ostatni mijał linie mety. Tym razem miało być inaczej bo wystartował na trasie krótszej, jednak w trakcie jazdy zdecydował, że zaliczy tę dłuższą i ostatecznie na jej pokonanie potrzebował ponad 13 godzin. Po zmaganiach uczestnicy maratonu spotkali się na wieczornym pikniku, gdzie wielokrotnie podkreślano bardzo dobre przygotowanie i organizację imprezy. Szczególnie dziękowano członkom Klubu Turystyki Rowerowej Voyager, którzy zabezpieczali punkty kontrolne i żywieniowe. Na jednym z punktów żywieniowych spotkaliśmy też CLAUDIĘ CECH, Austriaczkę podającą zawodnikom wodę i odżywkę. – To olbrzymie przedsięwzięcie, którego przygotowanie trawa kilka miesięcy i bez pomocy społeczników oraz sponsorów nigdy byśmy tego nie udźwignęli – tłumaczy JERZY GUMULIŃSKI, komandor maratonu i jednocześnie prezes klubu, który był głównym organizatorem PD. Współorganizatorem było też choszczeńskie Centrum Rekreacyjno – Sportowe. – Nabraliśmy już tak dużego doświadczenia organizacyjnego, że w przyszłym roku podejmiemy się zamknięcia imprezy jeden dzień – ZDZISŁAW KLIŃSKI, dyrektor CRS zbierając gratulacje zapraszał do udziału w kolejnej edycji. Zapraszał też ADAM ANDRIASZKIEWICZ, zastępcą burmistrza Choszczna, który wręczał zwycięskie puchary. My dodajmy, że choszczeńscy organizatorzy zadbali też o to, by każdy uczestnik, który ukończył wybraną trasę otrzymał pamiątkowy kubek, oryginalny dyplom, imienny medal, na którym wygrawerowany był wynik osiągnięty na trasie, a wśród wszystkich uczestników rozlosowano 20 atrakcyjnych nagród rzeczowych.

Zapraszamy do oglądania zdjęć z tego wydarzenia w naszej galerii.

Tadeusz Krawiec

